

Kraków, 10. 09. 2023 r.

dr hab. Monika Stankiewicz-Kopeć, prof. AIK

Akademia Ignatianum w Krakowie¹

Wydział Filozoficzny

Instytut Kulturoznawstwa i Dziennikarstwa

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Izabeli Kotlarskiej

pt. *Tropami Oskara Kolberga. Pogranicza i metamorfozy kultur oraz gatunków w piśmiennictwie polskim*

napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Elżbiety Nowickiej

na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wprowadzenie

Doktorantka, p. mgr Izabela Kotlarska, w zakończeniu swojej rozprawy pt. *Tropami Oskara Kolberga. Pogranicza i metamorfozy kultur oraz gatunków w piśmiennictwie polskim* napisała:

„Zaprezentowany cykl artykułów został zaprojektowany jako opis – a niekiedy też odkrywanie – miejsc styku między folklorem, przekazem religijnym, popularnym piśmiennictwem dziewiętnastowiecznym, muzyką i obrazem. Głównym przewodnikiem po tych sferach jest dzieło Oskara Kolberga, wysunięte na plan pierwszy, lub „schowane” w innych formach przekazu, które, jak średniowieczne apokryfy, współtworzyły tkanę ludowych wyobrażeń. Tak typowe dla romantycznej i proromantycznej literatury zacieranie granic między gatunkami, rodzajami, czy zespołami tematów odnajdujemy też w licznych miejscach piśmiennictwa i oralności, kultury oficjalnej i tej przypisywanej peryferiom. Moją intencją było odsłonięcie tych miejsc i pobudzenie wyobraźni dla dalszych badań nad nimi”.

Należy podkreślić, że postawiony przez Doktorantkę cel został osiągnięty i to z dobrym skutkiem. Autorce udało się pokazać, na odpowiednio dobranych przykładach, w jaki sposób w kulturach rozmaitych warstw społecznych funkcjonowały określone teksty, gatunki, motywy, a także ich przetworzenia, jak również, jaki miały one status w ówczesnych ruchach naukowych i edukacyjnych. P. mgr Kotlarskiej udało się przedstawić zarówno warunki, jak i ścieżki jakimi elementy kultury wysokiej trafiały do folkloru, a także drogi jakimi folklor przedostawał się do kultury wysokiej. Swoistą ramę zaprezentowanych tutaj analiz stanowił bogaty dorobek Oskara Kolberga, wciąż jeszcze niewystarczająco znany na polskim gruncie

¹ Od 1 października 2023: Uniwersytet Ignatianum w Krakowie.

i to nawet pomimo podejmowanych badań; także w ostatnim czasie. Warto podkreślić, że uczestniczką owych prac badawczych jest sama Doktorantka.

Część główna

W przypadku rozprawy p. mgr Izabeli Kotlarskiej swoją recenzję (nie przypadkowo) zacznę od analizy struktury przedłożonej rozprawy doktorskiej, która nie ma „klasycznego” charakteru, jednak w pełni spełnia ustawowe wymogi stawiane tego rodzaju rozprawom (zarówno w sensie formalnym, jak i merytorycznym). W myśl *Ustawy* z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o Szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz.U. z 2023 r. poz. 742 z późn. zm.), art. 187 ust. 3: „Rozprawę doktorską może stanowić praca pisemna, w tym monografia naukowa, zbiór opublikowanych i powiązanych tematycznie artykułów naukowych, (...)”.

Rozprawa p. mgr. Izabeli Kotlarskiej składa się z serii dziewięciu artykułów naukowych – powiązanych tematycznie, z których siedem zostało opublikowanych w ciągu pięciu ostatnich lat (tj. poczynając od roku 2018) w czasopismach i wydawnictwach naukowych, zaś dwa przyjęto do druku w ostatnim czasie (w czasopiśmie naukowym i w tomie pokonferencyjnym), co potwierdzają odpowiednie dokumenty. Niektóre artykuły powstały w ramach uczestnictwa Doktorantki w projektach badawczych (NPRH, NCN – por. s. 4, przypis 9). W przypadku ośmiu spośród ww. artykułów naukowych p. mgr. I. Kotlarska jest ich jedyną Autorką, w przypadku jednego – współautorką wraz z p. Wojciechem Stelmachem (jej zakres prac przy powstaniu artykułu został określony na 50%). Poszczególne artykuły naukowe (tworzące kolejne rozdziały) zostały dobrane i uporządkowane przez Doktorantkę w sposób logiczny i klarowny, tworząc spójną całość. Poprzedzono je *Wstępem* zawierającym wszystkie niezbędne informacje m.in. o treści pracy, jej celu, metodzie/metodach, włączono tam opis stawianych hipotez, jak również przekonujące uzasadnienie eksponujące spójność serii artykułów. Rozprawa zawiera też stosowne podsumowanie (*Zakończenie*), w którym zostały zamieszczone trafne i uzasadnione wnioski oraz nakreślone dalsze perspektywy badawcze. Na końcu dodano także niezbędną *Notę bibliograficzną* (zawierającą dokładne adresy bibliograficzne artykułów włączonych do pracy) oraz odpowiednio uporządkowaną *Bibliografię*.

Chociaż p. mgr I. Kotlarska, budując swoją rozprawę doktorską z serii artykułów naukowych, dobrze wywiązała się ze swojego zadania (jak wspomniano zbiór publikacji włączonych do rozprawy doktorskiej jest spójny tematycznie i logicznie uporządkowany), to jednak nie uniknęła kilku niedociągnięć; głównie na poziomie strukturalnym i redakcyjnym. Tego rodzaju rozprawy (złożone z serii artykułów) bywają bowiem obarczone określonymi trudnościami na rozmaitych poziomach, co widać także w recenzowanej pracy. Do nich należą m.in.: problemy redakcyjne, a zwłaszcza niejednorodność redakcyjna (głównie powtórzenia pewnych fragmentów w poszczególnych artykułach - powielenia fraz, myśli, wniosków); różnorodność strukturalna (np. obecność bądź brak w poszczególnych artykułach streszczeń, bibliografii); a także zróżnicowanie graficzne (m.in. rozmiar i typ czcionki, układ tekstu), co w niektórych przypadkach utrudnia lekturę (np. w ostatnim artykule pt. *O rozważaniach folklorystów nad komiksem...*). Rzecz jasna, w związku ze specyfiką pracy, niektóre ze wspomnianych usterek były po prostu nie do uniknięcia jako integralne części składowe poszczególnych artykułów tutaj przedrukowanych. Pomimo tego, w moim przekonaniu, należało je jednak opatrzyć w odpowiednie oznaczenia, uzasadnienia, (lub choćby wspomnieć o tym we wstępie pracy bądź w przypisach) – co ułatwiłoby lekturę.

W przypadku tej formy rozprawy Doktorantka zdecydowanie więcej uwagi powinna poświęcić samej stronie redakcyjnej pracy; tymczasem, akurat w tym przypadku widać pośpiech. Przykładowo, w rozprawie pojawia się chaos numeryczny – i tak, w spisie treści wstęp liczony jest jako pierwszy rozdział, a pierwszy rozdział jako drugi, itd., co skutkuje zamieszczeniem we *Wstępie* i *Zakończeniu*: gdzie jako rozdział pierwszy w istocie bywa przywoływany rozdział... drugi, itd.. Orientację czytelnika w pracy (jako całości) na pewno ułatwiłoby wprowadzenie podwójnej numeracji (czyli dodanie do numeracji kolejnych artykułów także numeracji ciągłej).

Poszczególne fragmenty przedłożonej pracy doktorskiej są różnorodne także pod względem metodologicznym, jednak akurat w tym przypadku różnorodność ta jest w pełni uzasadniona merytorycznie. Praca została pomyślana bowiem jako tzw. studium przypadków, co pozwoliło jej Autorce na wybór (spośród bogatego materiału źródłowego) i wyeksponowanie najciekawszych problemów/tematów/motywów), dobranych tak aby umożliwić analizę oraz interpretację „zależności między folklorem a literaturą, między kulturą dworu, wsi chłopskiej i miasta” (s. 3). Widać, że Doktorantka wybierała narzędzia metodologiczne ze świadomością i namysłem – uzależniając ich dobór od podejmowanego tematu, rodzaju źródeł, które poddawała badaniom, a także od celu jaki postawiła przed sobą w danym artykule. P. mgr Kotlarska, już we *Wstępie* do swojej pracy, wspomniała, iż posługując się „(...) metodami właściwymi dla badań tekstologicznych (w tym badań nad rękopisem)”, jednocześnie sięgała także po „narzędzia opisu historii kultury, historii pobożności, po literaturoznawczą interpretację tekstu, metody wypracowane przez badania historyków języka”, jak również korzystała (co oczywiste w tym przypadku) z metod badaczy folkloru oraz z badań muzykologicznych.

*

Przyjrzyjmy się teraz trzem kolejnym rozdziałom pracy, zbudowanym na podstawie dziewięciu wspomnianych powyżej artykułów naukowych.

W rozdziale pierwszym (w spisie treści zaznaczonym jako drugi), zatytułowanym *Wokół zbiorów Oskara Kolberga*, najobszerniejszym, bo złożonym z czterech podrozdziałów (artykułów), Doktorantka prześledziła poszczególne etapy prac Oskara Kolberga (poczynając od podjętych przez badacza prac terenowych, poprzez opracowanie zgromadzonych tekstów na użytek monografii regionalnej, a kończąc na ich obróbce literackiej); poddała analizie prace redakcyjne autora *Ludu*, a także proces wydawniczy związany z edycją jego dzieł (głównie tomu *Kujawy* i zawartych tam bajek). Rozdział pierwszy otwiera artykuł pt. *Stan badań nad bajką ludową w zbiorach Oskara Kolberga*, w których Autorka przedstawiła efekty blisko sześćdziesięcioletnich prac edytorskich i wydawniczych podjętych przez Redakcję *Dzieł wszystkich* Oskara Kolberga. Artykuł ten, o charakterze wprowadzającym w zagadnienie, pokazuje bardzo dobrą orientację Doktorantki w temacie, a także jej dociekliwość badawczą oraz zorientowanie na szczegóły. Jednak jako, że artykuł został opublikowany dwa lata temu (w roku 2021), należało zamieścić informacje aktualizujące postęp prac nad *Dzielami wszystkimi* Kolberga, podając ich stan aktualny - na pierwszą połowę roku 2023 (np. w odniesieniu do przekazu zamieszczonego na s. 34).

Kolejny artykuł (tworzący rozdział pierwszy) zatytułowany *Problem autentyczności dziewiętnastowiecznych edycji bajek ludowych (na przykładzie >>Kujaw<< Oskara Kolberga* stanowi swoiste „wprowadzenie do lektury pierwszego zbioru tekstów ludowych, jaki etnograf zamieścił w monografii regionalnej *Kujawy*” (s. 5) - wybranej nieprzypadkowo, bo stanowiącej pierwszą pełną monografię regionalną etnografa. Artykuł ten jest nierówny jeśli chodzi o jego wartość merytoryczną. Słabiej wypadła jego część pierwsza poświęcona

kwestii autentyczności zbiorów poprzedników Kolberga: Kazimierza Władysława Wójcickiego, Karola Balińskiego, Antoniego Józefa Glińskiego. Fragment ten jest zbyt syntetyczny, skrótowy - co, być może w pewnym stopniu jest związane z wymogami publikacyjnymi (artykuł znajduje się w monografii zbiorowej pod redakcją), bowiem Autorka, co udowodniła w pozostałych swoich tekstach, posiada przecież znaczne umiejętności analityczno-interpretacyjne, a także potrafi koncentrować się na szczegółach (przy tym nie tracąc z oczu sensu ogólnego). Jednak niezależnie od powodów, tego rodzaju „oszczędność” i syntetyczność obniżyła wartość artykułu, a pobieżność refleksji (swoją drogą trafnych i ciekawych) pozostawia niedosyt czytelniczy. Wspomnianemu fragmentowi pracy przydałby się także uzupełnienie bibliograficzne. Przykładowo, w części tekstu poświęconej Wójcickiemu (s. 47-48), należało wprowadzić odsyłacze do wspomnianych tam źródeł (np. do prac Zoriana Dołęgi Chodakowskiego, Hugona Kołłątaja, a także do zjawiska osjanizmu, o którym wspomina Autorka). Bez wątplenia na rozwinięcie (albo chociaż dodatkową wzmiankę bibliograficzną w przypisach) zasługiwała kwesta folklorystyki romantycznej, zaś w jej kontekście specyfika ludowości romantycznej. Jak wiadomo, literatura przedmiotu w tym względzie jest obfita; zaś samemu zagadnieniu folklorystyki romantycznej swoją pracę poświęcił (blisko cztery dekady temu) Julian Maślanka: *Polska folklorystyka romantyczna* (1984). Wspomnianej pracy autorstwa Maślanki Doktorantka jednak nie uwzględniła (choć, jak wskazuje bibliografia, zna inną pracę tego badacza pt. *Literatura a dzieje bajeczne*). Zdecydowanie warto było poszerzyć i pogłębić także refleksje na temat metod pracy Wójcickiego, polegających na adaptacji ludowych źródeł, w czym pomogłoby uwzględnienie kilku pozycji bibliograficznych (m.in. pracy Ryszarda Wojciechowskiego, *K.W. Wójcicki i jego >>Klechdy<<*, 1972). Podobne zastrzeżenia (tj. zbyt duża syntetyczność, słabo rozbudowany aparat naukowy i braki bibliograficzne) mam w odniesieniu do kolejnych części artykułu poświęconych Karolowi Balińskiemu i Antoniemu Józefowi Glińskiemu. Autorka mogła w tych przypadkach (oraz w wyżej wymienionym) sięgnąć choćby do znanego jej dobrze *Słownika polskiej bajki ludowej* (t. 3, red. V. Wróblewska, 2019), którego znajomość udowodniła w kolejnych swoich pracach. (Przy okazji warto dodać, że w bieżącym roku ukazał się art. Violetty Wróblewskiej pt. *Polscy bajkopisarze i ich kulturowe znaczenia: rekonesans*, „Kultura Ludowa. Journal of Folklore and Popular Culture”, 2023, vol.66, nr 1-2, s. 137 i n.). Zdecydowanie lepiej prezentuje się natomiast część druga artykułu, gdzie Autorka przeszła do analizy samego dzieła Kolberga oraz jego metod edytorskich. Choć także i w tym przypadku należałoby wzbogacić literaturę przedmiotu odnoszącą się do Kolberga, niemniej jednak Doktorantka tutaj swoją sprawność warsztatową, dociekliwość badawczą i bardzo dobrą znajomość tematu.

Zresztą, podobnie jak w kolejnym analitycznym artykule (bardzo dobrym pod względem merytorycznym) włączonym do pierwszego rozdziału pracy, pt. *Opowiadanie zwizualizować pismem. O pracy Oskara Kolberga nad tekstami ludowymi*. P. mgr Kotlarska, biorąc na warsztat bajki z tomu *Kujawy*, zaprezentowała się tutaj jako wnikliwa i przenikliwa badaczka relacji oralności i piśmienności oraz wpływu wspomnianej relacji na zebrane przez Kolberga bajki ludowe. Dokładnie i ze znanym przedstawiła Doktorantka specyfikę badań terenowych prowadzonych przez Kolberga, dokonała rekonstrukcji jego warsztatu pracy oraz metod rejestracji twórczości ludowej, dochodząc do trafnych i uzasadnionych wniosków. Warto dodać, że Autorka w tym fragmencie wykazała się erudycyjnością i bardzo dobrą znajomością literatury przedmiotu. Wiele interesujących refleksji p. Kotlarska poświęciła kontekstom mającym wpływ na kształt wersji drukowanej bajek, w tym m.in. kontekstom: komunikacyjnym (skomplikowanym relacjom między piśmiennym, wykształconym odbiorcą narracji - etnografem a niepiśmiennym nadawcą - jego informatorem); obyczajowym (tabu społeczne) historyczno-politycznym (wpływowi cenzury zaborczej na kształt i druk bajek);

społecznym (kwestiom rozwoju oświaty, także na wsi, co miało wpływ na zmiany w folklorze). Interesujące są także refleksje Autorki nad dźwiękowością, w tym nad staraniami Kolberga aby zasłyszane bajki zapisać fonetycznie (fragment: *Tekst a ton głosu*), tak aby jak najwierniej odtwarzały one strumień mowy. Doktorantka, porównując wybrane bajki z tomu *Kujawy* (1867 r.) w celu uchwycenia tak ważnych w tym przypadku niuansów, dokonała zestawienia porównawczego manuskryptów Kolberga z wersją drukowaną jego tekstów, co pozwoliło jej na dojście do wniosku (nazwanego przez nią „ostrożnym uogólnieniem”), że: „(...) zebrane przez XIX-wiecznego etnografa bajki ludowe są wielowymiarowym, zakodowanym zapisem niepowtarzalnego wykonania zrealizowanego przez informatora ludowego”. Choć, co dodaje Autorka, „(...) nie zawsze postępował on konsekwentnie przy edycji swoich zbiorów” (s. 197). Przy czym, Kolberg nie pomijał też tego co pojawiło się poza przekazem dźwiękowym – zwłaszcza mowy ciała swojego informatora, co „przekuwał na słowa, łącząc w ten sposób oraturę i literaturę w (nie zawsze) spójny przekaz” (s. 197).

W ostatnim artykule włączonym do rozdziału pierwszego, pt. „*Zdaje mi się, że jest to rzecz dla >>Gwiazdki Cieszyńskiej...>>*” – *kujawskie bajki ludowe w literackich przeróbkach Oskara Kolberga* Doktorantka dokonała analizy dwóch tekstów Kolberga (*Chleb, wino, siła i torba* oraz *Cudowny sygnet*), porównując ich rękopisy (zawarte w brudnopisie Kolbergowskim) z drukowaną wersją opublikowaną w pierwszej części dwutomowej monografii *Kujawy* (1867). Kolberg prawdopodobnie planował ich druk w „Gwiazdce Cieszyńskiej” i w tym celu podjął prace nad przystosowaniem ich do profilu czasopisma popularyzującego rozmaite formy literackie, często o charakterze moralizatorskim, a także narodowym. Choć prac tych Kolberg nigdy nie ukończył, to jednak zachowany brudnopis pozwala zobaczyć w jakim kierunku one zmierzały. Autorka ze znanostwem odniosła się do problemu przystosowania tekstów ludowych do formy literackiej, korzystając w sposób twórczy ze stosownej literatury przedmiotu (m.in. pracy Jolanty Ługowskiej, *Ludowa bajka magiczna jako tworzywo literackie*, 1981). Analizując i porównując teksty Kolberga z konkretnymi bajkami ludowymi, na podstawie których one powstały, p. mgr Kotlarskiej udało się wychwycić pewne nieścisłości względem pierwowzoru ludowego. Obok rezygnacji przez Kolberga z gwary, są to, m.in.: zmiana prostej składni na bardziej złożoną (charakteryzująca tekst literacki); wprowadzenie dopowiedzeń, sprawiających że narracja staje się bardziej klarowna dla czytelnika lub mających na celu wyjaśnienie zachowania bohaterów. Znajomość przez Doktorantkę rozmaitych kontekstów i wnikliwość badawcza, a także umiejętność wychwycenia subtelnych niuansów (ważnych w szerszej perspektywie), jak również, wspomniane już, zdolności analityczno-interpretacyjne, pozwoliły Autorce, na wyciągnięcie odpowiednich wniosków co do sensu i celu owych przeróbek. Pozwoliły też na dostrzeżenie jeszcze innej interesującej grupy zmian wprowadzonych przez etnografa - tych związanych z cenzurą obyczajową. O czym Doktorantka pisze w sposób ciekawy i przekonujący, świadczący o bardzo dobrej znajomości ówczesnych realiów społecznych, obyczajowych, kulturowych (s. 9-10). W efekcie p. mgr. I. Kotlarskiej udało się pokazać jak przebiegał proces dostosowywania przez Kolberga bajek ludowych do oczekiwań społecznych (moralnych, religijnych).

W rozdziale drugim (w spisie treści podanym jako trzeci) Doktorantka podążyła „tropami Kolberga”, które raz są mniej, innym razem bardziej widoczne. W skład rozdziału pt. *Tropy apokryficzne i religijność ludowa* weszły trzy artykuły stanowiące (co zaznacza Autorka) efekt jej prac w projektach badawczych – oscylujące wokół postaci dwojga świętych: św. Dyzmy (znanego jako Dobry Łotr) oraz św. Anny (matki Maryi). Za sprawą przekazów apokryficznych świętych szczególnie popularnych w religijności ludowej. W pierwszym artykule (którego Doktorantka jest współautorką), zatytułowanym *Motyw*

Dobrego Łotra w staropolskich apokryfach Nowego Testamentu i jego ślady w narracjach ludowych, jego Autorzy podjęli refleksję nad związkami między dawną polską literaturą apokryficzną a tradycją ludową. W tym celu wyłonili wątki dotyczące Dobrego Łotra w trzech staropolskich tekstach o charakterze apokryficznym (*Rozmyślenia o żywocie Pana Jezusa, Ewangelia Nikodema, Sprawa chędogo o męce Pana Jezusowej*), starając się pokazać w jaki sposób we wspomnianych utworach realizowany jest ten motyw, który „w tekstach folkloru uległ kontaminacji z ludowym motywem rozbójnika Madeja” (s. 46). Artykuł pokazuje wiedzę polonistyczną oraz potwierdza sprawność analityczno-interpretacyjną autorów, ich spostrzegawczość, znajomość kontekstów (historycznych, kulturowych, teologicznych), a także umiejętność wyciągania trafnych wniosków. Przy czym zwraca uwagę ostrożność (oraz godne pochwały wyważenie) w ich formułowaniu (s. 58). Autorzy słusznie konkludują:

„Nieuprawnione jest bowiem, jak sądzimy, założenie, że apokryfy były utworami literackimi *in statu nascendi*, utwory ludowe są zaś w stosunku do nich wtórne. Narracje apokryficzne pierwotnie były przekazywane ustnie, mają więc źródło w oralnej tradycji ludowej i dopiero wtórnie zostały spisane. zresztą, nierzadko kilkukrotnie, w różnych miejscach, niezależnie od siebie (...). W tym przypadku precyzyjne ustalenie relacji między tradycją ustną i pisemną (a także między oboma typami literatury a tradycją ikonograficzną) jest bardzo trudne, a często wręcz niemożliwe. Na tym obszarze badań pozostaje wciąż wiele „białych plam”, oczekujących na pogłębione analizy, zwłaszcza takie, które dotyczą kulturowych pograniczy oraz sytuują się na styku ustalonych paradygmatów badawczych” (s. 58).

Na pochwałę zasługuje też zgromadzona bibliografia wykorzystana w artykule w sposób twórczy – inspirujący Autorów do własnych refleksji.

W kolejnym, erudycyjnym artykule pt. *Elementy ludowe w Żywocie św. Anny* uwaga została skupiona na narracjach miracularnych zamieszczonych w wydanej w roku 1532 *Żywocie św. Anny, Matki Najczystszej Panny Maryjej, matki Bożej i Pana Jesukrysta, starej matki jego*. Po niezbędnej w tym względzie refleksji na temat ludowości w literaturze, Autorka przeszła do analizy apokryfu, stawiając sobie za cel „odszukanie i zinterpretowanie elementów ludowych w szesnastu narracjach opisujących cudowne wydarzenia, które miały miejsce za wstawiennictwem tej świętej” (s. 6). Należy przyznać, że Doktorantka bardzo dobrze wywiązała się z tego zadania. P. mgr I. Kotlarska, analizując ww. tekst źródłowy, dokonała właściwego wyboru ww. motywów i ze znanstwem odczytała ich symbolikę, swoimi analizami potwierdzając związki miraculów z kulturą ludową. Co istotne, Autorka, pokazując „różnorodność elementów ludowych zawartych w *Żywocie św. Anny*”, otworzyła perspektywy do dalszych badań (s. 249). Na podkreślenie zasługuje, także i w tym przypadku, szeroka znajomość kontekstów analizowanego apokryfu, co pozwoliło p. mgr Kotlarskiej m.in. na wychwycenie w narracjach apokryficznych cech dawnych polemik teologicznych (np. dotyczących świętości Maryi i jej niepokalanego poczęcia) oraz na rozpoznanie nastrojów społecznych związanych z kultem św. Anny.

Swoistym dopełnieniem powyższego artykułu jest tekst o charakterze przeglądowym/materiałowym zatytułowany *Sakralne widzenie świata i człowieka. Obecność świętej Anny w dziewiętnastowiecznych źródłach drukowanych*. Jak zaznaczyła sama Autorka, artykuł ma charakter „wstępnego rozeznania co do zakresu tematycznego i gatunkowego źródeł dotyczących postaci i form kultu św. Anny w szeroko rozumianym piśmiennictwie” (s. 1). Na podkreślenie zasługuje, iż tekst ten został opracowany na podstawie licznych źródeł zgromadzonych przez Doktorantkę w trakcie kwerendy. Autorce udało się dotrzeć do ponad 70 materiałów źródłowych: modlitewników, a także innych

tekstów przeznaczenia religijnego, druków użytkowych, prac badawczych i publikacji prasowych – głównie dziewiętnastowiecznych (ale też wcześniejszych). Ten materiał, chociaż niekompletny (czego Autorka ma pełną świadomość) pozwolił jednak na wyodrębnienie głównych tematów związanych z postacią św. Anny i jej kultem, jak również na postawienie „kilku pytań i wstępnych hipotez” dotyczących „splotu czynników sakralnych i folklorystycznych w kulturze dziewiętnastego wieku” (s. 14-15). Swoje spostrzeżenia dotyczące kultu św. Anny, Doktorantka osadziła w odpowiednim kontekście społeczno-kulturowym, sprawnie włączając w to tropy Kolbergowskie (s. 6, 11), które jednak można było nieco poszerzyć i poddać szerszej analizie.

Trzeci (ostatni) rozdział pracy (w spisie treści oznaczony jako czwarty) pt. *Folklor w muzyce i obrazie* złożony jest z dwóch interdyscyplinarnych artykułów dotyczących relacji tekstów folkloru z muzyką i obrazem. W studium przypadku zatytułowanym *Folklor i kultura wysoka w XIX wieku – przykład kantaty* Autorka podjęła poszukiwania „hybrydycznego gatunku kantaty i bliskich jej form pokrewnych w zbiorach Oskara Kolberga” (s. 6-7). Poddała analizie: hasło encyklopedyczne autorstwa Kolberga dotyczące kantaty, jego rękopis niedokończony kantaty, anonimowy zapis słów utworu odśpiewanego przez włościan krzeszowickich z okazji ślubu Róży Potockiej z Władysławem Krasieńskim, jak również przyśpiewkę ludową na temat samego Kolberga. W ten sposób prześledziła kulturowe wędrówki kantaty (por. m.in. fragment *Kantata wśród ludu*). Swoje poszukiwania i związane z nimi analizy Doktorantka osadziła w szerszym kontekście społeczno-polityczno-kulturowym, dostrzegając wpływ zmieniających się realiów na ewolucję muzycznych form twórczości ludowej (m.in. w związku z uwłaszczeniem, szerszym dostępem chłopów do oświaty zmniejszeniem izolacjonizmu wsi). Pozwoliło jej to zauważyć skomplikowane relacje panujące w wieku XIX między poszczególnymi warstwami społecznymi i ich kulturą muzyczną. Autorka pokazała, że potrafi dostrzec nawet subtelne powiązania pomiędzy poszczególnymi zjawiskami i wyciągać z tego trafne, acz (także i w tym przypadku) ostrożne wnioski. Słusznie wyekspozowała również potrzebę dalszych badań dzieła Kolberga, których celem byłaby analiza przenikających się tradycji muzycznych wędrujących z kultury wysokiej do ludowej.

Rozdział trzeci kończy artykuł pt. *O rozważaniach folklorystów nad komiksem w artykułach publikowanych na łamach „Literatury Ludowej”*. Swoje wnioski dotyczące refleksji folklorystów nad komiksem (jego związków z literaturą ludową), Doktorantka oparła na kwerendzie przeprowadzonej w celu wyłonienia z „Literatury Ludowej” wszystkich prac dotyczących komisu (publikowanych na łamach pisma w latach 1957-2019), następnie porównała swoje wyniki z bazą Polskiej Bibliografii Wiedzy o Komiksie. Doprowadziło ją to do konkluzji, iż to właśnie: „dzięki interdyscyplinarnemu charakterowi naukowych rozpoznań folklorystów historii komiksowe są w Polsce zauważone i docenione” (s. 13). Sam artykuł swoją formą graficzną (utrudniającą odbiór), a także brakiem przypisów (przy jednoczesnym zaopatrzeniu go w bibliografię) różni się od pozostałych artykułów składających się na pracę doktorską. Aczkolwiek bez wątpienia jest to interesujący tekst naukowy.

*

P. mgr Izabela Kotlarska na kartach swoich artykułów zaprezentowała materiały reprezentujące pogranicza kultur różnych warstw społeczeństwa, jak również gatunków, noszących znamiona synkretyzmu, w których zachodził największy „ferment” kulturowy (s. 1), tym samym pogłębiając wiedzę na temat prezentowanych zjawisk. Wszystkie ww. artykuły w większym lub mniejszym stopniu łączy dzieło Oskara Kolberga. Wszystkie są poprawne pod względem merytorycznym, chociaż, jak już wspomniano, różnorodne pod względem formy. Wszystkie one budują obraz ich Autorki (lub współautorki) jako rzetelnej

badaczki literatury, dociekliwej, posiadającej dobry warsztat badawczy, znaczne umiejętności analityczno-interpretacyjne (choć w pojedynczych wymienionych powyżej przypadkach nie pokazała tego w odpowiednim stopniu), znającej konteksty, potrafiącej łączyć rozmaite płaszczyzny badawcze i wyciągać trafne wnioski. A przy tym badaczki ostrożnej, wyważonej, świadomej ograniczeń materiałowych, krytycznej w stosunku do źródeł.

Jedną z wartości dysertacji doktorskiej p. mgr Izabeli Kotlarskiej jest oparcie jej pracy na obszernym materiale źródłowym, poddanym przez Autorkę rzetelnej i samodzielnej analizie oraz interpretacji. Doktorantka zgromadziła ok 50 pozycji źródłowych, wśród których najważniejszą grupę stanowi spuścizna Kolberga: monografie, suplementy, korespondencja, notatki, pozyskane w trakcie licznych kwerend odbytych w Instytucie Oskara Kolberga. Kolejną grupę źródeł stanowią staropolskie apokryfy: *Rozmyślenia o żywocie Pana Jezusa*, *Ewangelia Nikodema*, *Sprawa chędogo o męce Pana Jezusowej*, *Żywot św. Anny*, jak również związane z nimi źródła dziewiętnastowieczne.,

Jak już wspomniano, wartością większości zamieszczonych w pracy artykułów są ich szerokie (interdyscyplinarne) konteksty, niezbędne do ukazania badanych problemów w możliwie jak najszerszej perspektywie. Ich nakreślenie nie byłoby możliwe bez zgromadzenia odpowiedniej literatury przedmiotu. Doktorantka zebrała i twórczo wykorzystwała (jako inspirację do samodzielnych refleksji): 154 różnorodne opracowania tematyczne w formie tradycyjnej, a także 9 opracowań internetowych i pięć słowników. Literaturę przedmiotu uwzględnioną w pracy tworzą pozycje literaturoznawcze (głównie z historii literatury, jak również: teorii literatury, metodologii literaturoznawstwa), a także opracowania dotyczące m.in.: historii kultury, obyczajowości, historii (społeczno-gospodarczej), folklorystyki, historii języka, muzykologii, religioznawstwa, teologii, komunikacji społecznej, tekstologii, prasoznawstwa.

Przedłożona praca nie budzi większych zastrzeżeń od strony językowej i formalnej oraz zawiera wszystkie elementy niezbędne dla tego rodzaju opracowań. W rozprawie pojawiają się pojedyncze usterki; głównie są to potknięcia interpunkcyjne oraz literówki, zdecydowanie rzadziej omyłki językowe. Praca została napisana dobrym stylem, chociaż można zauważyć pojedyncze potknięcia stylistyczne. Jako że brak numeracji ciągłej nie pozwala na precyzję informacyjną także i w tym względzie, dlatego ograniczę się tylko do podania kilku przykładów: m.in. na s.: 5 – *Wstęp*; 28 – 30, 33 – art. *Stan badań...*; 48 – art. *Problem autentyczności...*). Tego rodzaju potknięcia stylistyczne pojawiają się też w pozostałych fragmentach rozprawy, jednak nie są one liczne i nie wpływają negatywnie na ogólną czytelność pracy. Więcej uwagi wymagałaby też redakcja przypisów (np. art. pt. „*Zdaje mi się...*”, s. 4)

Na koniec warto wspomnieć (na co zwraca uwagę sama Autorka pracy), że czas powstania artykułów włączonych do pracy doktorskiej, zbiegł się z gorącą i obfitującą w emocje debatą naukowo-publicystyczną dotyczącą tzw. ludowej historii Polski. Debatą niejednokrotnie wikłaną w rozmaite konteksty ideologiczne. Należy podkreślić, że tego rodzaju emocjom Doktorantka nie poddała się w najmniejszym stopniu, zachowując we własnych refleksjach (cenny) spokój, rzetelność naukową, krytycyzm, obiektywizm, a także, prezentując swoje refleksje nad kulturą/literaturą ludową w szerszej perspektywie historycznej i kulturowej, co pozwoliło jej zachować właściwy stosunek do omawianych problemów.

Wnioski i konkluzja końcowa

Przedłożona do recenzji dysertacja doktorska przygotowana przez p. mgr Izabelę Kotlarską, w moim przekonaniu, jest opracowaniem zasługującym na pozytywną ocenę. Jej Autorka zaprezentowała się jako badaczka dociekliwa i samodzielna, posiadająca dobry warsztat naukowy, dużą sprawność analityczno-interpretacyjną oraz dociekliwość i rzetelność badawczą. Niniejsza rozprawa doktorska pokazuje więc, że jej Autorka posiada odpowiedni warsztat badawczy i jest zdolna do podjęcia samodzielnej pracy naukowej. Wymienione powyżej sugestie i nieliczne uwagi krytyczne nie podważają wartości naukowej dysertacji.

Wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Monika Stankiewicz-Łopiec

